

# Monika Marcinkowska

---

## Akcenty patriotyczne w działalności biskupa kieleckiego Augustyna Łosińskiego (1910-1938)

---

Kieleckie Studia Teologiczne 4, 185-196

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Monika Marcinkowska – Kielce

## AKCENTY PATRIOTYCZNE W DZIAŁALNOŚCI BISKUPA KIELECKIEGO AUGUSTYNA ŁOSIŃSKIEGO (1910–1938)

Niezwykłe trudna i tragiczna historia Polski i Polaków ostatnich 200 lat położyła się cieniem na całym życiu narodu. Ciężkie doświadczenia były także udziałem Kościoła i duchowieństwa, świadomie i celowo represjonowanego i szykanowanego. Diecezja kielecka była wielokrotnie celem brutalnych działań władz zarówno zaborczych, jak i polskich, które były nie tylko utrudnieniem dla jej działalności duszpasterskiej, ale wręcz zagrażały jej samodzielnej egzystencji. W czasach rządów każdego niemal biskupa kieleckiego miały miejsce niezwykłe zdarzenia, wymagające od nich szczególnie roztropności i troski pasterskiej o powierzony im Kościół. Nie inaczej rzecz się miała z biskupem Augustynem Łosińskim sprawującym funkcję ordynariusza kieleckiego przez 27 lat, od roku 1910 do 1937. Przyszło mu przeprowadzić powierzonych sobie wiernych przez najbardziej chyba burzliwy okres w dziejach diecezji.

Pierwszy etap rządów biskupa to osiem bardzo trudnych dla narodu polskiego lat. W żadnym innym tak krótkim okresie nie nastąpiły tak głębokie przemiany w położeniu ziem polskich i ich mieszkańców. Augustyn Łosiński obejmował stolicę biskupią w okresie zaborów, w czasie gdy nie było żadnych przesłanek pozwalających przypuszczać, że kres niewoli narodu może nastąpić wkrótce. Kościół katolicki był jedną z nielicznych instytucji społecznych, która, mimo prześladowań, przetrwała te lata względnie stabilnie, stając się w sposób naturalny ostoją dla szerokich rzesz wiernych. Sytuacja skomplikowała się jeszcze bardziej po roku 1914, gdy cały świat, a zwłaszcza Europa zostały zalane jak się wkrótce miało okazać niespotykanym dotąd w dziejach morzem krwi, cierpień i zniszczeń tak materialnych, jak i moralnych. Wiele tych tragedii dotknęło bezpośrednio diecezję kielecką choćby z racji krwawych walk toczących się na jej terytorium.

Zmiany, wywołane przez pierwszą wojnę światową obaliły dotychczasowy zmurszały ład polityczny w Europie i pozwoliły wielu uciśnionym dotąd

narodom rozpocząć samodzielny wolny byt państwowy. Jednym z tych narodów byli Polacy, którzy stanęli jednocześnie wobec konieczności zbrojnego wywalczenia granic swojego kraju, jak i wobec równie trudnego zadania zbudowania zrębów państwowości oraz scalenia trzech rozwijających się dotychczas odrębnie dzielnic w jeden sprawny organizm prawnopaństwowy i gospodarczy.

Trudno przecenić znaczenie dwudziestolecia międzywojennego dla historii Polski. Ten w skali dziejów krótki okres istnienia wolnego państwa obfitował w fundamentalne dla dziedzictwa i tradycji narodowej fakty. Nie sposób mówić o jakiegokolwiek dziedzinie życia politycznego, społecznego, gospodarczego czy kulturalnego Polaków bez odnoszenia się do czasów II Rzeczypospolitej.

Biskup kielecki Augustyn Łosiński nie pozostawał obojętny wobec najistotniejszych wydarzeń z życia Polski i Polaków w omawianym czasie. Licznymi wystąpieniami i konkretnymi działaniami jasno określał swoje stanowisko względem dziejącej się na jego oczach historii. Najczęściej jednak do większości zdarzeń miał stosunek krytyczny. Oto jak sam oceniał czasy, w których przyszło mu sprawować rządy diecezją kielecką. W okólniku z 7 kwietnia 1935 r. do duchowieństwa i wiernych czytamy:

„Nie będę szczegółowo Wam opowiadał o wszystkich przeciwnościach i działalności swej pasterskiej. Praca bowiem wyznaczona mi przez Chrystusa wypadła w czasie zaboru rosyjskiego, tępiącego wiarę katolicką i polskość, a po utworzeniu Państwa Polskiego w czasie rozpanoszenia się masonerii, niszczącej zasady chrześcijaństwa we wszystkich objawach życia społeczno-katolickiego<sup>1</sup>.”

Wyjątkowość ordynariatu biskupa Łosińskiego – jak się wydaje – wynikała nie tylko z wyjątkowych czasów, ale także z ogromu zadań, jakie podejmował dla podźwignięcia diecezji z zapaści, w której znalazła się w czasach niewoli. W rozwijaniu i unowocześnianiu pracy duszpasterskiej nie ustawał również po 1918 r. Sylwetka biskupa Augustyna Łosińskiego była już wielokrotnie przedmiotem badań w czasach mu współczesnych, a także stosunkowo niedawnych. Dzięki tym badaniom zarówno dane biograficzne, jak i większość działań administracyjnych i duszpasterskich w diecezji została szczegółowo omówiona<sup>2</sup>. Warto tu może podkreślić, że nominację na ordy-

---

<sup>1</sup> „Kielecki Przegląd Diecezjalny” (dalej KPD), 22 (1935), z. 4, s. 103.

<sup>2</sup> Por. I. Kłopotowski, *Nowy Pasterz Kielecki J. E. Augustyn Łosiński*, Warszawa 1910; *Dwudziestopięćciele rządów J. E. Biskupa Augustyna Łosińskiego w diecezji kieleckiej 1910–1935*, Kielce 1935; Z. Zieliński, *Łosiński Augustyn (1867–1937)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVIII, Wrocław 1973, s. 422–423; S. Fert, *Działalność duszpasterska biskupa kieleckiego Augustyna Łosińskiego (1910–1937)*, „Nasza

nariusza kieleckiego otrzymał w 43 roku życia, po 18 latach kapłaństwa, gdy średnia wieku innych ordynariuszy obrządku łacińskiego mianowanych w okresie niewoli wynosiła prawie 47 lat i ponad 21 lat kapłaństwa<sup>3</sup>. Patrząc z perspektywy czasu, uwzględniając osiągnięcia pracy pasterskiej biskupa i niezwykle burzliwe czasy, w jakich przyszło mu rządzić Kościołem kieleckim, należy stwierdzić, że wybór Piusa X okazał się wyjątkowo trafny i szczęśliwy dla diecezji.

W niniejszym tekście mowa będzie przede wszystkim o działalności patriotycznej biskupa, gdyż ta budzi wiele kontrowersji i w związku z nią padały względem biskupa najcięższe zarzuty ze strony władz zarówno zaborczych, jak i polskich.

Mimo że przed wybuchem I wojny światowej publiczne poruszanie tematów dotyczących przyszłości narodu i państwa polskiego spotkać się mogło z represjami władz rosyjskich, to w wystąpieniach bpa Łosińskiego z tego okresu wyraźnie widoczne są akcenty patriotyczne świadczące o trosce o dobro narodu.

Już w czasie swoich pierwszych spotkań z diecezjanami w 1910 r., podczas ingresu do katedry i wizytacji pasterskiej w Zawierciu, mówił o swym przywiązaniu do Polski i gorącym pragnieniu jej odrodzenia i lepszej przyszłości. Wzywał wszystkie stany do zgody i ofiarnej pracy dla pomyślności Ojczyzny<sup>4</sup>. Szczególne zadania w staraniach o podniesienie moralne, ale także kulturalne i materialne ludu stawiał przed kapłanami, w których chciał widzieć sumiennych przewodników wiernych. Mieli być nie tylko duszpasterzami, ale także organizatorami życia społeczno-organizacyjnego w swoich parafiach<sup>5</sup>. W sytuacji, gdy nie było nadziei na odrodzenie organizacji państwowej, głosił potrzebę umocnienia podstaw duchowych i materialnych narodu.

Jednocześnie w stosunkach z administracją rosyjską był bardzo powściągliwy. Taka postawa nie była dobrze widziana przez zaborcę, co prowadziło

Przeszłość”, 52 (1979), s. 227–255; A. L. Szafranski, *Augustyn Łosiński, biskup kielecki (1910–1937) w świetle listów pasterskich, opinii i faktów*, „Nasza Przeszłość”, 59 (1983), s. 215–240; J. Szczepański, *Sylwetki biskupów kieleckich*, w: *Pamiętnik Świętokrzyski. Studia z dziejów kultury chrześcijańskiej*, red. L. Kaczanowski, A. Massalski, D. Olszewski, J. Szczepański, Kielce 1991, s. 329–343; *Augustyn Łosiński*, w: K. Krasowski, *Biskupi katolicki II Rzeczypospolitej. Słownik biograficzny*, Poznań 1996, s. 150–153; G. Bujak, *Organizacja terytorialna i zarządzanie w diecezji kieleckiej w II Rzeczypospolitej*, Lublin 1999, praca doktorska obroniona w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na Wydziale Humanistycznym, rękopis w Archiwum KUL.

<sup>3</sup> Por. S. Wilk, *Episkopat Kościoła Katolickiego w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1992, s. 48–49.

<sup>4</sup> Por. A. L. Szafranski, dz. cyt., s. 225.

<sup>5</sup> Por. List do kapłanów z 25 XII 1911 r., Kielce 1912, *passim*.

do mniejszych czy większych szykan, m.in. odmówiono Łosińskiemu odznaczenia państwowego jako jedynemu spośród sześćdziesięciu przedstawionych do dekoracji. Dwukrotnie, jeszcze przed wojną i już w czasie jej trwania, usiłowano przenieść go w głąb Rosji<sup>6</sup>.

Po wybuchu wojny sytuacja polityczna rozwijała się w kierunku, który pozwalał mieć nadzieję na odrodzenie państwowości polskiej, choć nie było jasności co do jej kształtu ustrojowego i terytorialnego. Wielu Polaków aktywnie włączyło się do działań na rzecz niepodległości. Jednym z przejawów tych poczynań była działalność Legionów Polskich pod dowództwem Józefa Piłsudskiego. Niechętny, wręcz wrogi, do nich stosunek bpa Łosińskiego jest powszechnie znany i wykorzystywany jako koronny argument na potwierdzenie tezy o jego „antynarodowym” nastawieniu.

Faktem jest, że bp Łosiński na każdym niemal kroku postponował Legiony: we wrześniu 1914 r. wydał list pasterski, w którym potępiał tę formację, a legionistom odmawiał posług religijnych<sup>7</sup>. Jednak jak się wydaje inne były motywy jego postępowania. Uważał, że Legiony mają charakter socjalistyczny i propagować będą wśród jego diecezjan swoją sprzeczną z nauką Kościoła ideologię. Ponadto twierdził, że powołane zostały przez rząd austriacki wyłącznie dla jego koniunkturalnych celów<sup>8</sup>.

Uznając zarząd okupacyjny za aktualnie panującą władzę nad krajem, przyjmował do wiadomości i stosowania jego decyzje, ale zdecydowanie odmawiał wszelkiego współdziałania z nim. Wychodził z założenia, że jakakolwiek współpraca z zaborcami w czasie wojny prowadzić może jedynie do zguby kraju i Kościoła. Pisał do bpa sandomierskiego Mariana Ryxa:

Mnie się widzi, że jedynym zadaniem Polaków w obecnych czasach jest a) modlić się by Pan Jezus nie dał narodowi na zgubne kombinacje jego nieprzyjaciół; b) rozwijać energię w pracach na polu gospodarczym, oświatowym, życia narodowego katolickiego<sup>9</sup>.

---

<sup>6</sup> Por. Patriotyczna działalność Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Augustyna Łosińskiego, Najdostojniejszego Arcypasterza Diecezji Kieleckiej 1910–1935, maszynopis, br. autora i daty, Archiwum Diecezjalne w Kielcach (dalej ADK), BI-8/11, s. 77/II (tekst wielostronicowy, w poszycie potraktowany jako jedna strona, stąd podwójna numeracja); Korespondencja bpa Łosińskiego z Departamentem Spraw Religijnych z III 1915 r., ADK, BI-7, s. 144–146.

<sup>7</sup> Por. ADK, BI-8/2, s. 101–104.

<sup>8</sup> Pamiętać tu należy, że społeczeństwo Kielecczyny, wbrew oczekiwaniom ich twórców, przyjęło Legiony z rezerwą, poparcie dla nich było dużo mniejsze niż się spodziewano, por. D. Cisowska, *Postawa mieszkańców Kielecczyny wobec Legionów Józefa Piłsudskiego*, w: *Spółczesność województwa kieleckiego wobec niepodległości 1918 r.*, Kielce 1991, s. 65–86; Patriotyczna..., dz. cyt., s. 77/II.

<sup>9</sup> List bpa Łosińskiego do bpa M. Ryxa z 10 I 1917 r., ADK, BI-8/2, s. 14.

Tej postawie wierny był przez cały okres wojny. Już w sierpniu 1914 r. wydał odezwę wzywającą diecezjan do składania ofiar pieniężnych lub w naturze na rzecz biednych w Kielcach, wraz z władzami miasta organizował dla nich darmową kuchnię, założył ochronkę dla dzieci. Podejmował także inne działania o charakterze dobroczynnym, takie jak współpraca z Książęco-Biskupim Komitetem Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny, który założył arcybiskup krakowski kard. Adam Sapieha, czy zachęcanie wiernych do ofiarnego udziału w ogłoszonym przez Benedykta XV światowym „Dniu Miłosierdzia” dla ratowania ofiar wojny w Polsce. Po ustąpieniu z Królestwa wojsk rosyjskich wzywał księży do zakładania polskich szkół ludowych.

Wszystkie te poczynania miały oprócz podłoża charytatywnego także narodowe, patriotyczne. Świadczy o tym jedna z odezw biskupa z tego okresu: „póki tchu nam starczy, musimy ratować każdy, przynajmniej ważniejszy objaw życia polskiego, by klęski wojenne nie wtrąciły ostatecznie do przepaści narodu całego”<sup>10</sup>.

Poświęcając wiele energii i środków na wyżej opisaną działalność, świadomie rezygnował w czasie wojny z aktywności politycznej. W sierpniu 1914 r. wydał okólnik do duchowieństwa, w którym nakazał powstrzymanie się od niej. Zakazu tego trzymał się sztywno, ryzykując nawet poważną krytykę ze strony opinii społecznej, posądzano go bowiem o rozbijanie jedności narodu w krytycznym okresie. Na tle stosunku do tymczasowych władz polskich powoływanych przez okupantów m.in. popadł w ostry konflikt z arcybiskupem Aleksandrem Kakowskim<sup>11</sup>.

Podsumowując postawę biskupa Augustyna Łosińskiego w okresie niewoli narodowej i wojny, bez wątpliwości można stwierdzić, że w najlepszej wierze i w sposób, jaki wydał mu się najstosowniejszy robił wszystko dla ratowania swoich diecezjan przed wynarodowieniem, nędzą i upadkiem moralnym. Niektóre akcenty jego działalności, zwłaszcza w czasie wojny, mogą nie podobać się wielu, co nie oznacza, że niechęć do współpracy z jedną ze stron konfliktu była równoznaczna z popieraniem drugiej, co mu zarzucano. Świadczy o tym choćby fakt, że zarówno władze rosyjskie, jak i niemiecko-austriackie próbowały usunąć go z diecezji. Podkreślić więc należy, że u podstaw

<sup>10</sup> *Dwudziestopięćdziesiąt lat rządów J. E. Ks. Biskupa A. Łosińskiego w diecezji kieleckiej...*, dz. cyt., s. 39.

<sup>11</sup> Świadczy o tym zachowana korespondencja, m.in. List abpa Kakowskiego do bpa Łosińskiego z 16 I 1916 r., ADK, BI-8/2, s. 9; List bpa Łosińskiego do abpa Kakowskiego z 28 IV 1917 r., ADK, BI-8/2, s. 88; List bpa Łosińskiego do abpa Kakowskiego z 2 VII 1917 r., ADK, BI-8/2, s. 190; List bpa Łosińskiego do abpa Symona z 10 II 1918 r., ADK, BI-8/2, s. 193; List bpa Łosińskiego do abpa R[ ] w Warszawie. 16 X 1918 r., ADK, BI-7, s. 218; List bpa Łosińskiego do abpa Kakowskiego z 20 (25) II 1918 r., ADK, BI-8/2, s. 195–196, BI-8/3, s. 9–10.

działalności biskupa stały szlachetne, narodowe i społecznikowskie pobudki, choć niejednokrotnie jego pryncypialna postawa nie była dobrze przyjmowana i szkodziła pozycji jego samego i Kościoła.

W wolnej Polsce ordynariusz kielecki niejednokrotnie zabierał głos w sprawach wykraczających poza sferę kościelną, a istotnych dla narodu i państwa. Podobnie jak we wcześniejszych latach, tak i teraz kierował się w swoich wystąpieniach własnym pojmowaniem dobra religii i kraju, niezależnie czy było ono zgodne ze stanowiskiem rządu, episkopatu czy Watykanu.

Od 1918 r. zmieniająca się sytuacja militarno-polityczna na frontach I wojny światowej i w państwach zaborczych spowodowała, że perspektywa odbudowy państwowości polskiej stawała się coraz bardziej realna, a problem jej kształtu terytorialnego należał do fundamentalnych. Biskup Augustyn Łosiński podejmował go z głęboką troską.

Gdy po oderwaniu od Polski traktatem brzeskim Chełmszczyzny i części Podlasia przez cały kraj przelała się fala protestów, biskup kielecki solidaryzował się z powszechnymi przekonaniem. W wydanym 12 lutego 1918 r. liście pasterskim nazwał traktat „czwartym rozbiorem kraju” i polecił odprawienie w całej diecezji uroczystych nabożeństw błagalnych w intencji ojczyzny<sup>12</sup>.

W następnych miesiącach i latach wielokrotnie wypowiadał się na temat działań wojennych na froncie wschodnim. Nauczał o konieczności wypełniania obywatelskich, patriotycznych powinności, do których zaliczał wszelkie ciężary wojenne oraz służbę wojskową, w tym służbę kapłanów w charakterze kapelanów. Organizował zbiórki pieniędzy i darów w naturze na „gwiazdkę” dla żołnierzy, propagował udział w pożyczce państwowej, przeznaczonej także na potrzeby wojska<sup>13</sup>.

Jednocześnie z walkami na wschodzie trwały starania o odzyskanie Śląska, w które angażowało się całe społeczeństwo, również duchowieństwo katolickie różnych szczebli<sup>14</sup>. Bp Augustyn Łosiński włączył się w działania na rzecz plebiscytu już końcu 1920 r., polecając duchowieństwu zbiórkę środków

---

<sup>12</sup> Por. List pasterski do duchowieństwa i wiernych diecezji kieleckiej z 12 II 1918 r., ADK, OA-2/15, k. 122.

<sup>13</sup> Por. List pasterski do Duchowieństwa diecezji kieleckiej z 12 XI 1919 r., ADK, OA-2/13, k. 328; Okólnik do Wielebnych Księży Proboszczów diecezji kieleckiej z 9 VII 1920 r., ADK, OA-2/18 cz.b, k. 48; Kurenda przez Księży Dziekanów do Wielebnego Duchowieństwa diecezji kieleckiej z 7 XI 1920 r., ADK, OA-2/17, k. 39; Okólnik do Wielebnego Duchowieństwa diecezji kieleckiej z 19 IV 1920 r., KPD, R.VII, 1920, s. 83–84.

<sup>14</sup> Por. M. Lewek, *Udział duchowieństwa śląskiego w akcji plebiscytowej (1919–1921) i w powstaniach śląskich*, „Sacrum Poloniae Millenium”, Roma 1960; J. Wysocki, *Kościół i duchowieństwo polskie wobec sprawy śląskiej 1920–1921*, w: *Kościół katolicki na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*. Materiały i studia,

na ten cel oraz wszelką konieczną pomoc dla Komisji Plebiscytowej w Bytomiu<sup>15</sup>. W 1921 r. nawiązał współpracę z organizacjami, które za cel stawiały sobie popularyzowanie sprawy śląskiej. Z inicjatywy Zarządu Głównego Towarzystwa Obrony Zachodnich Kresów Polski wydał „Odezwę Duszpasterką do Górnolązaków”, w której nauczał o prastarych, piastowskich korzeniach Śląska i polskości jego mieszkańców<sup>16</sup>.

Po niekorzystnych dla Polski decyzjach Międzysojusznicy Komisji Rządzącej i Plebiscytowej dla Górnego Śląskiego i wybuchu III powstania śląskiego, ordynariusz kielecki poparł je i polecił udzielać powstańcom wszelkiej pomocy. Po ostatecznym przyłączeniu Górnego Śląska do Polski w połowie 1922 r. biskup Łosiński z własnej inicjatywy zarządził w całej diecezji nabożeństwo dziękczynne z uroczystym „Te Deum” i okolicznościowym kazaniem<sup>17</sup>.

Mimo że walki na granicach skupiały wiele uwagi i wysiłku całego narodu, nie mniej ważne było budowanie zrębów porządku politycznego i ekonomicznego państwa w oparciu o zaangażowaną postawę obywatelską ludności. Biskupi polscy w swoim nauczaniu uświadamiali wiernym różnicę między odrodzonym własnym państwem polskim i jego rządem a dotychczasową władzą zaborców<sup>18</sup>.

Swoje „obywatelskie credo” wyłożył biskup Augustyn Łosiński w związku ze zbiórką sprzętów kościelnych na potrzeby wojny polsko-bolszewickiej. Pisał wówczas do duchowieństwa diecezji:

Dał nam Pan Bóg wolne, niepodległe Państwo. Złożył je w ręce nasze, lecz nie tak, abyśmy beczynn timerzeczali, aż wszystko Opatrzność sama ułoży, zbuduje i ukształtuje. Chce Chrystus, byśmy do budowy Państwa przyłożyli, przy Jego pomocy, własne sumienne, ofiarne starania – stosownie do powołań, zawodów, stanów i stanowisk naszych. Jeżeli w sercach naszych będzie gorąca, czysta, bezinteresowna miłość kraju i narodu – zawsze chętnie zdobędziemy się na wszelką ofiarę, jakiej dobro Polski od nas zażąda<sup>19</sup>.

---

1973, z. 1, s. 259–277; S. Wilk, dz. cyt., s. 341–350; o postawach ludności Kielecczyny wobec wydarzeń na Śląsku patrz: W. Caban, *Kielce wobec sprawy Górnego Śląska w latach 1919–1921*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, t. VIII, 1973, s. 259–273.

<sup>15</sup> Por. Okólnik do Księży Dziekanów z 6 XII 1920 r., ADK, OA-2/16, k. 46; Pismo biskupa kieleckiego do Komitetu Wielkiego Tygodnia Górnoląskiego z 28 I 1921 r., ADK, BI-8/4, k. 126.

<sup>16</sup> Por. Pismo biskupa kieleckiego do Głównego Zarządu Towarzystwa Obrony Zachodnich Kresów Polski z 21 I 1921 r., ADK, BI-8/4, k. 124.

<sup>17</sup> Por. Okólnik do Wielebnych Duchowieństwa diecezji kieleckiej z 8 V 1921 r., ADK, OA-2/16, k. 75; Okólnik do Księży Dziekanów z 7 VI 1922 r., ADK, OA-2/17, k. 65.

<sup>18</sup> Por. List pasterski biskupów do duchowieństwa i wiernych, 10 XII 1918 r., ADK, OA-2/18, cz.b, k. 14.

<sup>19</sup> Biskup kielecki do Wielebnych Księży Proboszczów i Przełożonych klasztorów diecezji kieleckiej, 23 III 1920 r., ADK-2/15, s. 130.



W następnych latach, mimo nienajlepszych czy wręcz złych stosunków z władzami, niejednokrotnie wspierał ich poczynania, jeśli miały na celu dobro państwa i obywateli.

Wbrew temu, co sądzić by można, mając w pamięci stosunek biskupa do Legionów czy Piłsudskiego, zagadnienia dotyczące wojskowości i obronności przynoszą wiele przykładów na patriotyczną postawę biskupa kieleckiego. Wielokrotnie wykazywał się głęboką czcią dla poległych za Ojczyznę. Wspierał obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową poprzez propagowanie „Tygodni Lotniczych”. Wraz z przedstawicielami władz brał udział w uroczystościach pułkowych, m.in. IV Pułku Legionów czy II Pułku Artylerii Legionów, wygłaszając okolicznościowe kazania. Z jego inicjatywy duchowieństwo kieleckie ufundowało dar dla armii – samolot sanitarny przekazany wojsku w listopadzie 1937 r.<sup>20</sup>

Ordynariusz kielecki wielokrotnie, w związku z ważnymi wydarzeniami i rocznicami w życiu publicznym, polecał organizowanie i brał udział w uroczystych obchodach. Po uchwaleniu Konstytucji marcowej zarządził we wszystkich parafiach uroczyste nabożeństwo dziękczynne z odśpiewaniem „Te Deum” i okolicznościowym kazaniem pouczającym wiernych o znaczeniu konstytucji<sup>21</sup>. Jeszcze bardziej uroczyste obchody polecił urządzić w dniu 15 sierpnia 1921 r., dla uczczenia powstrzymania „nawały bolszewickiej” w czasie wojny 1920 r. Także w latach następnych dokładał starań, by dzień ten był uroczystie obchodzony. W okrągłe rocznice 10- i 15-lecia „Cudu nad Wisłą”, oprócz uroczystej sumy z procesjami i wystawieniem Najświętszego Sakramentu, urządzane miały być nabożeństwa żałobne za poległych, a także akademie, wieczornice itp.<sup>22</sup>

Gdy w 1923 r. Polska pogrążona była w głębokim kryzysie gospodarczym i dochodziło na tym tle do krwawych starć robotników z policją i ofiar śmiertelnych, biskup wydał odezwę do duchowieństwa, w której nakazał nabożeństwa żałobne za oficerów i żołnierzy, którzy zginęli w obronie ładu wewnętrznego i praworządności w państwie. Polecił również pouczyć parafian o obowiązkach względem kraju, a także zorganizować nabożeństwa błagalne za Ojczyznę, przed którymi wierni powinni pościć lub umartwiać się w inny sposób<sup>23</sup>.

---

<sup>20</sup> Por. *Patriotyczna...*, dz. cyt., s. 77/IV–V; Kuria Diecezjalna Kielecka, *Do Wielbnego Ks. Dziekana...*, [1924], ADK, OA-2/16, s. 265; Kuria Diecezjalna Kielecka, *Do Wielbnego Ks. Dziekana...*, 1 X 1926 r., ADK, OA-2/16, s. 294; Biskup kielecki do wszystkich Wielbnych Ks. Dziekanów i przedstawicieli diecezjalnych instytucji kościelnych, 12 VIII 1936 r., ADK, OA-2/11, s. 324; Kuria Diecezjalna Kielecka, *Do Wielbnego Duchowieństwa diecezji kieleckiej*, 8 XI 1937 r., ADK, OA-2/11, s. 336.

<sup>21</sup> Por. Biskup kielecki, *Do W. Ks. Dziekana w...*, 18 III 1921 r., ADK, OA-2/16, s. 63.

<sup>22</sup> Por. Kuria biskupia kielecka do J. W. Ks. Dziekana w..., 5 VIII 1930 r., ADK, OA-2/11, s. 166; Biskup kielecki do Wielbnego Duchowieństwa Diecezji Kieleckiej, 5 VIII 1935, ADK, OA-2/11, s. 318.

<sup>23</sup> Por. *Patriotyczna...*, dz. cyt., s. 77/VI; Kuria Biskupia do W. X. Dziekana w..., 22 XII 1923 r., ADK, OA-2/16, s. 230.

W 1926 r. zaostrzyła się sytuacja wewnętrzna, co w efekcie doprowadziło do zbrojnego zamachu stanu, na czele którego stanął Józef Piłsudski. W maju tego roku, niestety trudno ustalić, czy przed przewrotem czy po nim, biskup zarządził modlitwy za Ojczyznę, w czasie których należało prosić Opatrzność o zachowanie Polski „od wszelkich przeciwności, klęsk i sideł nieprzyjacielskich” i udzielenie jej „spokoju i zgody braterskiej”. W pierwszą rocznicę tych tragicznych wydarzeń osobiście odprawił w katedrze nabożeństwo żałobne w intencji ofiar oraz zezwolił duchowieństwu na odprawienie podobnych, jeśli zwrócą się o to miejscowe władze administracyjne<sup>24</sup>.

Od 1926 r. związane z Piłsudskim sfery rządowe lansowały 11 listopada jako Święto Niepodległości. Mimo bardzo poważnych zastrzeżeń Łosińskiego co do tego święta, kilkakrotnie za jego zgodą Kościół kielecki brał udział w obchodach. Odprawiano wówczas uroczyste nabożeństwa, polecano modlitwy o błogosławieństwo i opiekę boską nad krajem, a w kazaniach księży pouczali parafian za biskupem, że: „są obywatelami tego państwa, dziećmi swej Ojczyzny. Powinni gorąco ją kochać i z poświęceniem swych samolubnych wygód i korzyści, spełniać obowiązki państwowe i krajowe”<sup>25</sup>.

Biskup udzielał wsparcia administracji także w bardziej prozaicznych okolicznościach. Kilkakrotnie przekazywał duchowieństwu, z poleceniem poparcia, prośby różnych resortów w ich sprawach urzędowych<sup>26</sup>. Również wiele organizacji społecznych mogło także liczyć na życzliwość biskupa<sup>27</sup>.

Wyżej opisane liczne przykłady postaw patriotycznych księdza biskupa Augustyna Łosińskiego nie znalazły należnego uznania w oczach

---

<sup>24</sup> Por. Biskup kielecki do Wielebnego Duchowieństwa Diecezji Kieleckiej, V 1926 r., ADK, OA-2/18 ab, s. 57; Biskup kielecki do W. P. Wojewody w Kielcach, 10 V 1927 r., ADK, BI-8/3, s. 302.

<sup>25</sup> Bp. kielecki do Wielebnego Duchowieństwa diecezji kieleckiej, 24 X 1928 r., ADK, OA-2/11, s. 121.

<sup>26</sup> Między innymi Ministerstwa Pocht i Telegrafów w sprawie pouczenia ludności o zaprzestaniu aktów wandalizmu względem urzędzeń pocztowo-telegraficznych, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie ochrony znaków triangulacyjnych i pomiarowych, a także bezpieczeństwa na drogach publicznych, czy Ministerstwa Zdrowia w sprawie zwalczania gruźlicy. Por. Konsystorz Jeneralny biskupi w Kielcach, Do W. X. Dziekana w..., ADK, OA-2/13, k. nlb.

<sup>27</sup> Wspierał m.in. Towarzystwo „Ziemia Polska”, które za cel stawiało sobie przenoszenie bezrolnych na Kresy Wschodnie, gdzie mieli otrzymywać gospodarstwa, Związek Obrony Kresów Zachodnich, organizujący kolonie letnie dla polskich dzieci z Niemiec czy Komitet „Dni Przeciwgruźliczych”, zbierający fundusze na walkę z tą groźną chorobą społeczną. Por. Kuria biskupia do Wielebnego Duchowieństwa diecezji kieleckiej, ADK, OA-2/16, s. 11; Kuria biskupia kielecka do W. X. Dziekana w..., 2 VI 1925 r., s. 277; Kuria biskupia do J. W. Ks. Proboszcza Parafii..., ADK, OA-2/11, s. 185.

władz państwa polskiego. Przeciwnie, biskup był wielokrotnie szykanowany, nazywany przez czynniki oficjalne wrogiem rządu i zdrajcą Polski<sup>28</sup>, a apogeum konfliktów miało miejsce w roku jego jubileuszu 25-lecia rządów diecezją.

Po analizie materiału źródłowego stwierdzić należy, że spięcia między biskupem Łosińskim a władzami zasadniczo datują się na lata 1926–1938. We wcześniejszym okresie zdarzały się sporadycznie i miały charakter incydentalny. Nie ulega wątpliwości, że źródłem konfliktów biskupa kieleckiego z administracją i wytaczania przeciw niemu najcięższych oskarżeń była ostra niechęć do Józefa Piłsudskiego i jego zwolenników. Bp Augustyn Łosiński sympatyzował z endecją i już w czasie wojny postrzegał Piłsudskiego jako socjalistę wysługującego się Niemcom i działającego na szkodę narodu polskiego. Także postawa moralna Piłsudskiego z punktu widzenia religii katolickiej była trudna do zaakceptowania przez biskupa. Na tej podstawie, mimo corocznych próśb biskup przez cały okres dwudziestolecia nie wydał zgody na nabożeństwo ku czci Piłsudskiego w dniu jego imienin.

Kult Józefa Piłsudskiego osiągnął w II Rzeczypospolitej ogromne, karykaturalne wręcz rozmiary. Doszło do utożsamienia Piłsudskiego z odrodzoną Polską, a słuszna nawet krytyka czy niechęć do udziału w różnych celebrach na cześć jego osoby i myśli były czynem karygodnym. Kto nie uczestniczył w hołdach dla Marszałka, nie mógł być dobrym obywatelem<sup>29</sup>.

Apogeum konfliktu miało miejsce w związku ze śmiercią Piłsudskiego. Biskup, mając Piłsudskiego za bezbożnika, nie zezwolił na bicie w dzwony po jego śmierci, a nabożeństwa żałobne polecił odprawić dopiero na wyraźne życzenie papieża, przekazane przez nuncjaturę w Warszawie. Zaowocowało to burzliwymi wystąpieniami przeciw ordynariuszowi, w czasie manifestacji spalono jego kukłę, w diecezji pojawiły się klepsydry informujące o jego „śmierci dla społeczeństwa”. Pałac biskupi ochraniała policja<sup>30</sup>.

Długofalowe efekty były jednak znacznie groźniejsze zarówno dla samego Łosińskiego, jak i dla kościoła kieleckiego – władze zerwały wszelkie

---

<sup>28</sup> Por. Wojewoda kielecki do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej MWRiOP), 20 IV 1932 r., Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), MWRiOP, sygn. 456, s. 156; Wojewoda kielecki do MWRiOP, V 1935, AAN, MWRiOP, sygn. 456, s. 185.

<sup>29</sup> Por. D. T. Nałęcz, *Józef Piłsudski, Legendy i fakty*, Warszawa 1986 r., s. 38–40, 63, 75.

<sup>30</sup> Por. Biskup kielecki do Wielbnego Duchowieństwa Diecezji Kieleckiej, 14 V 1935 r., ADK, OA-2/11, s. nlb; Wojewoda Kielecki do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych, 14 V 1935, Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej APK), Urząd Wojewódzki Kielecki 1918–1939 (dalej UWKI), sygn. 3341, s. 30–31.

oficjalne kontakty z diecezją i podjęły starania na najwyższych szczeblach o usunięcia ordynariusza z biskupstwa. Liczne stały się wystąpienia wiernych z kościoła rzymskokatolickiego. Również wśród duchowieństwa postawa biskupa nie była powszechnie akceptowana<sup>31</sup>.

Nagonka na biskupa zbiegła się w czasie z przygotowywanymi na czerwiec 1935 r. obchodami jubileuszu 25-lecia jego rządów diecezją. Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej sterował obchodami rocznicowymi i wykorzystywał je do obrony biskupa pod hasłami przeciwstawiania się wrogom świętej wiary, Kościoła i polskości<sup>32</sup>. Konflikt kielecki stał się sprawą głośną w całej Polsce i stał się jeszcze jednym punktem spięć piłsudczyków i obozu katolicko-narodowego<sup>33</sup>. Złagodzenie napięć nastąpiło dopiero wtedy, gdy to wbrew zwyczajom panującym w Kościele i wbrew woli ordynariusza, powołano biskupa sufragana diecezji kieleckiej w osobie ks. Franciszka Sonika. Jego podstawowym obowiązkiem było utrzymywanie kontaktów między diecezją a administracją państwową<sup>34</sup>.

Przedstawione fakty nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości, że biskup kielecki Augustyn Łosiński przez cały okres swego pasterzowania w diecezji kieleckiej podejmował różnorodne działania, które bezpośrednio lub w dalszej perspektywie miały na celu poprawę jak najszerzej rozumianych warunków życia wiernych, a w chwilach prób dziejowych podnoszenie ich morale. Niewątpliwie należy uznać, że taka postawa jest wyrazem głęboko rozumianego patriotyzmu i dojrzałej postawy obywatelskiej. Oskarżenia i szykany kierowane przeciwko biskupowi przez władze zaborcze i okupacyjne potwierdzają tę tezę. Z kolei nagonka władz sanacyjnych dowodzi, że niezwykle łatwo w ogniu sporów politycznych zagubić prawdziwą wartość szczerzej służby Ojczyźnie.

---

<sup>31</sup> Por. Notatka z rozmowy P. H. Borkowskiego, kierownika Referatu Wyznań z Pro Nuncjuszem Marmaggi z dn. 15 III 1936 r., AAN, MWRiOP, sygn. 535, s. 293–294; Wojewoda Kielecki do Pana Starosty Powiatowego w..., 16 V 1935 r., APK, UWKI, sygn. 3340, s. 22–23; Starosta Powiatowy Kielecki do Urzędu Wojewódzkiego, 26 VI 1935 r., ibidem, s. 212–213; Ks. S. Cieśliński do Jego Ekscelencji księdza Biskupa Gawliny Arcypasterza Wojsk Polskich, APK, UWKI, sygn. 3342, s. 51–53.

<sup>32</sup> Por. Asystent Kościelny Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Kielcach do Czcigodnego Duchowieństwa Diecezji Kieleckiej, 6 VI 1935 r., APK, UWKI, sygn. 3340, s. 16.

<sup>33</sup> W Archiwum Diecezjalnym w Kielcach zachowały się wyrazy hołdu i poparcia dla biskupa ze strony posłów Klubu Narodowego, organizacji terenowych Stronnictwa Narodowego z całej Polski czy różnych organizacji chrześcijańskich. Por. ADK, BI 9, s. 159, 182, 185–186.

<sup>34</sup> Por. Notatka z rozmowy z Nuncjuszem Marmaggi z dnia 3 XII 1935 r. w sprawie kieleckiej, AAN, MWRiOP, sygn. 535, s. 265–267; *Franciszek Sonik*, w: K. Krasowski, dz. cyt., s. 229–230.

## Zusammenfassung

### PATRIOTISCHE AKZENTE IM WIRKEN VON AUGUSTYN ŁOSIŃSKI, BISCHOF VON KIELCE (1910–1938)

Der Bischof Augustyn Łosiński war 27 Jahre lang (1910–1937) Bischof von Kielce. Dies war eine Zeit des Umbruchs in der Geschichte der Diözese. Er übernahm den Bischofsitz während der Zeit, in der Polen besetzt war. Er leitete ihn in der ungewöhnlich tragischen Zeit des Ersten Weltkriegs und führte ihn in die Freiheit. Beinahe während der ganzen Zeit des freien Polens stand er an seiner Spitze. In all diesen Jahren kann man in seiner Tätigkeit Handlungen finden, deren Ursprung starke patriotische Motive waren. Er belehrte die Gläubigen über die Notwendigkeit eines opferbereiten Dienstes für das Vaterland, sowohl in Zeiten des Krieges wie auch im Frieden. Mehrmals unterstützte er unternommene Waffenhandlungen. Er unternahm Schritte im Hinblick auf die angemessene Ehrung der Nationalhelden und historischer Ereignisse. Er zeichnete sich durch eine große Kompromisslosigkeit und Unnachgiebigkeit im Verkünden seiner Vorstellungen aus, oft auch gegen die Mehrheit.

Durch diese Haltung setzte er sich oft den Schikanen der Obrigkeiten und scharfen Attacken seiner politischer Gegner aus.

**Mgr Monika MARCINKOWSKA** – w 1992 r. ukończyła studia historyczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach, a w 1999 studia podyplomowe w zakresie archiwistyki na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Od 1992 r. pracuje w państwowej służbie archiwalnej, od 2001 kierownik Archiwum Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach; doktorantka w Instytucie Historii AŚ w Kielcach, pod kierunkiem prof. dra hab. Mieczysława Markowskiego przygotowuje pracę doktorską na temat aktywności społeczno-politycznej duchowieństwa diecezji kieleckiej w II Rzeczypospolitej.